

*Dr hab. Jan Kulesza, prof. UŁ**

Publiczne prezentowanie zdjęć martwych płodów przez działaczy pro-life w orzecznictwie sądów powszechnych Analiza krytyczna

Zagadnienie będące przedmiotem rozstrzygnięć sądów, które zostaną poniżej poddane krytycznej analizie, dotyczy dwóch pól zainteresowań badawczych Jubilata. Dysertacja doktorska (*Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984) obejmowała kwestię prawnokarnej ochrony czci i godności człowieka, a zatem granic wolności wypowiedzi. Prawnokarnych granic wolności słowa dotyczyły również liczne inne prace Jubilata. Swoją rozprawę habilitacyjną poświęcił On z kolei prawnokarnym granicom wolności zgromadzeń (*Demonstracja. Blokada. Strajk. Granice wolności zgromadzeń i strajku w polskim prawie karnym na tle prawa niemieckiego*, Łódź 1991). Te dwa zagadnienia, granic wolności wypowiedzi i prawa jej uzewnętrzniania publicznie bądź w miejscach publicznych w ramach legalnych zgromadzeń, skupiają się jak w soczewce w problemie prawnokarnej *sensu largo* oceny zachowań działaczy pro-life, którzy chcąc zwrócić uwagę na prezentowane przez siebie poglądy, posługują się publicznie lub w miejscach publicznych barwnymi, nierzadko wielkoformatowymi zdjęciami zakrwawionych, martwych płodów ludzkich, niekiedy rozcłonkowanych. Zdjęcia te są prezentowane na ulicach, placach, chodnikach, parkingach pod szpitalami z oddziałami położniczymi, a nawet przed cmentarzem podczas uroczystości pogrzebowych¹. Plakaty działaczy pro-life przybierają nawet niekiedy wielkość przydrożnego billboardu (12 m²). Ich akcje wzbudzają żywy sprzeciw społeczny,

677

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego, Zakład Nauki o Przestępstwie.

¹ Dr. hab. Romualda Dębskiego, prof. CMKP, kierownika Kliniki Położnictwa i Ginekologii CMKP w Szpitalu Bielańskim w Warszawie.

prowadząc do stawiania im zarzutów z art. 51 § 1 lub art. 141 Kodeksu wykroczeń². Sądy jednak odmawiają wszczęcia postępowań karnych *sensu largo*, umarzają je albo uniewinniają działaczy pro-life od stawianych im zarzutów³.

Niniejsza analiza obejmuje 29 rozstrzygnięć sądowych, zapadłych począwszy od 2010 r.⁴ Tylko dwa z nich zostały opublikowane⁵, pozostałe pozyskano bezpośrednio z sądów i nie są one powszechnie dostępne. Jednocześnie należy zaznaczyć, że analiza ta stanowi podsumowanie prowadzonych wcześniej badań nad wskazanym zagadnieniem. Wykorzystane zostaną zatem jedynie ich najważniejsze konkluzje, skonfrontowane z praktyką sądową⁶.

² Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2019 r. poz. 821 ze zm.) – dalej k.w.

³ Por. jednak prawomocny wyrok skazujący Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 lipca 2019 r., IV Ka 677/19, Lex nr 2706605.

⁴ Wyrok SR w Bielsku-Białej z dnia 19 stycznia 2010 r., IX W 339/10; wyrok SR w Rzeszowie z dnia 5 sierpnia 2010 r., II W 938/10 (nakazowy); wyrok SR w Rzeszowie z dnia 20 maja 2011 r., II W 938/10; postanowienie SR w Słubicach z dnia 20 listopada 2012 r., II W 903/12; wyrok SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 20 czerwca 2013 r., XIV W 2152/12; postanowienie SR w Opocznie z dnia 17 kwietnia 2014 r., II W 575/13; postanowienie SR Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 30 marca 2015 r., III W 391/15; postanowienie SR w Grodzisku Mazowieckim z dnia 29 kwietnia 2015 r., II W 23/15; postanowienie SR w Kaliszu z dnia 9 września 2015 r., VII W 371/15; postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 9 listopada 2015 r., VI W 3604/15; wyrok SR w Grodzisku Mazowieckim z dnia 22 grudnia 2015 r., II W 1942/14; postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 18 stycznia 2016 r., VI W 5233/15; postanowienie SO we Wrocławiu z dnia 1 marca 2016 r., IV Kz 19/16; postanowienie SO we Wrocławiu z dnia 14 marca 2016 r., IV KZ 64/16; wyrok SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 31 maja 2016 r., VI W 3461/15; postanowienie SR w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 23 listopada 2016 r., II W 1446/16; wyrok SR dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z dnia 6 kwietnia 2017 r., II W 489/17/P; wyrok SR w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 9 stycznia 2018 r., II W 672/17; postanowienie SR w Kartuzach z dnia 22 marca 2018 r., II W 1065/17; postanowienie SR dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie z dnia 9 kwietnia 2018 r., II W 969/18/K; postanowienie SR w Oleśnicy z dnia 9 kwietnia 2018 r., II W 261/18; postanowienie SR w Giżycku z dnia 11 maja 2018 r., V W 52/18; wyrok SR w Garwolinie z dnia 22 maja 2018 r., II W 530/17; wyrok SR w Opolu z dnia 27 czerwca 2018 r., II W 2184/17; postanowienie SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 2 sierpnia 2018 r., XIV W 2655/18; wyrok SO w Opolu z dnia 10 grudnia 2018 r., VII Ka 956/18; postanowienie SR dla Wrocławia-Krzyków z dnia 29 listopada 2018 r., V W 727/18; postanowienie SO we Wrocławiu z dnia 28 stycznia 2019 r., IV Kz 1203/18; wyrok SR Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 2 kwietnia 2019 r., III W 1021/18. W dalszej części autor będzie się posługiwał jedynie sygnaturami, dla większej klarowności analizy i upłynnienia toku wywodu.

⁵ W Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych.

⁶ Szczegółowe uzasadnienia poszczególnych tez i wykładni znajdują się natomiast w pracach: J. Kulesza, *Publiczne prezentowanie zdjęć martwych płodów jako nieobyčajny wybryk* (art. 140 Kodeksu wykroczeń), „Studia Prawnicze” 2019, nr 2, s. 153–173; *idem*, *Publiczne prezentowanie zdjęć martwych płodów jako wybryk zakłócenia spokoju i porządku publicznego*

Przede wszystkim należy zauważyć, że sądy w przeważającej części rozstrzygnięć nie dokonują w ogóle wykładni przedmiotu ochrony typów rodzajowych wykroczeń, których realizacji znamion następnie nie potwierdzają, ewentualnie ograniczają się do wykładni językowej, która prowadzi na manowce. Na gruncie art. 141 k.w. jest to obyczajność publiczna, zaś art. 51 § 1 k.w. – spokój i porządek publiczny, przy czym obyczajność występuje jako uboczny przedmiot ochrony w razie nastąpienia skutku w postaci zgorszenia. Nie można dokonywać wykładni znamienia nieprzyzwoitego ogłoszenia czy badać skutku w postaci zgorszenia bez określenia, czym jest obyczajność publiczna.

Wykładnia językowa, historyczna, historyczna systemowa i celowościowa, współczesna systemowa i celowościowa wskazują na szerokie pojmowanie obyczajności publicznej na gruncie art. 51, 140 i 141 k.w. Obejmuje ona powszechnie przyjęty i wymagany sposób zachowania w obecności innych osób bądź w miejscu, do którego mają dostęp inne osoby, którego naruszenie wywołuje negatywną reakcję innych osób w postaci zakłopotania, zażenowania, zgorszenia, gniewu, oburzenia, sprzeciwu, odrazy, potępienia bądź może potencjalnie wywołać taką reakcję. Nieobyczajne zachowanie to takie, które sprzeciwia się normom kulturowym, zasadom współżycia społecznego, przyjętym zwyczajom i obyczajom zachowań jednostek w miejscu publicznym bądź zachowań publicznych. Wykładni obyczajności publicznej, nieobyczajnego wybryku i nieprzyzwoitości nie należy w żadnym wypadku ograniczać do sfery zachowań o konotacjach seksualnych czy intymnych.

Konsekwentnie zatem w stosunku do wykładni pojęcia obyczajności publicznej nieprzyzwoitość oznacza naruszenie norm kulturowych, przyjętych obyczajów w zakresie dopuszczalnych zachowań w miejscach publicznych, wzbudzające lub mogące wzbudzać w związku z tym oburzenie społeczne, zgorszenie u przeciętnego człowieka.

Przenosząc tę wykładnię na grunt badanego zagadnienia, należy zauważyć, że powszechnie przyjęty i wymagany w Polsce sposób zachowania nie dopuszcza wystawiania na widok publiczny na placach, ulicach, parkingach, chodnikach, witrynach, billboardach itd. zdjęć zakrwawionych ludzkich zwłok, niekiedy rozczłonkowanych, dodatkowo zdjęć

bądź wywołania zgorszenia (art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń), „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, nr 1; *idem*, Wybryk nieobyczajny publicznego prezentowania zdjęć martwych płodów a ochrona wolności wypowiedzi w świetle orzecznictwa ETPC, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2020, nr 1; *idem*, Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 10 grudnia 2018 r., VII Ka 956/18, „Studia Iuridica Lublinensia” 2019, nr 2, s. 177–191; *idem*, Glosa do wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 lipca 2019 r., IV Ka 677/19, „Państwo i Prawo” (w druku).

barwnych i niekiedy w ponadstandardowym formacie. Normy kulturowe, zasady współżycia społecznego, przyjęte w Polsce zwyczaj i obyczaj nakazują otaczanie zwłok ludzkich szacunkiem. Dlatego wychodząc z domu, nie natrafiamy na barwne, wielkoformatowe zdjęcia nagich, zmasakrowanych ludzi. Posługiwanie się nimi w przestrzeni publicznej narusza obyczajność publiczną (jak również spokój i porządek publiczny⁷), zaś same tego rodzaju zdjęcia cechuje nieprzyzwoitość na gruncie art. 141 k.w.⁸

Przechodząc do analizy orzecznictwa, należy zauważyć, iż szczyt zwięzłości osiąga sąd w postanowieniu VI W 3461/15, ograniczając się do stwierdzenia: „nie sposób przyjąć, że były to obrazy nieprzyzwoite w rozumieniu ustawy”, co ma posłużyć za całą wykładnię znamienia nieprzyzwoitości⁹. Jedyne nieco mniej lakoniczny jest sąd w postanowieniu VII W 371/15, stwierdzając: „wystawa ta nie posiadała bowiem cech nieprzyzwoitości bowiem nie była niezgodna z powszechnie panującymi w społeczeństwie zasadami etyczno-moralnymi”. W postanowieniach II W 575/13 i II W 1446/16 sądy stwierdzają, że „nie można uznać, by zawierały one [transparenty – przyp. aut.] treści nieprzyzwoite, w rozumieniu przepisu art. 141 k.w., tj. posiadały cechy wulgarności albo bezwstydnosci”. Wydaje się, że sąd nie wyszedł poza mocno ograniczoną wykładnię językową. W wyroku VII Ka 956/18 sąd uznaje za „zbyt ogólną interpretację” wskazaną przez oskarżycieli posiłkowych, według której „nieprzyzwoite to coś, co odbiega od powszechnie przyjętej normy”. Nieświadomie za „zbyt ogólną” uznaje zatem interpretację przyjmowaną powszechnie w doktrynie¹⁰. W postanowieniach II W 575/13, II W 261/18 i XIV W 2655/18 oraz wyroku XIV W 2152/12 mimo braku analizy sądy konstatują zgodnie co do meritum, iż

fotografie zamieszczone na banerach mogą wywołać u odbiorców negatywne odczucia [¹¹ – przyp. aut.], jednak przypisywanie im kategorii nieprzyzwoitości nie jest uzasadnione. Z uwagi na tematykę mogą być szokujące oraz wywoły-

⁷ Szerzej J. Kulesza, *Publiczne...*, RPEiS, *passim* (w druku).

⁸ Szerzej zwłaszcza J. Kulesza, *Glosa...*, *passim*.

⁹ Osobne i szerokie krytyczne uwagi poświęcono wykładni obyczajności publicznej i nieprzyzwoitości dokonanej przez sąd w wyroku VII Ka 956/18 (*Glosa...*, *passim*).

¹⁰ Ponieważ artykuł stanowi analizę krytyczną, jedynie na marginesie należy odnotować, że w wyrokach II W 2184/17 i III W 1021/18 sądy uznały inkryminowane zdjęcia za spełniające kryterium nieprzyzwoitości, łamiące podstawowe zasady obyczajowe, naruszające porządek publiczny i wolność innych osób, budzące zgorszenie i mogące wywołać oburzenie społeczne.

¹¹ Co już samo w sobie przesądza o realizacji znamion bezskutkowego wykroczenia z art. 141 k.w., na który opiewały zarzuty. W postanowieniach II W 903/12, II W 1446/16, V W 52/18 i wyrokach II W 530/17 oraz XIV W 2152/12 sądy odmówiły zastosowania

wać negatywne skojarzenia, jednak kryterium nieprzyzwoitości, jako to które obejmuje lekceważenie uczuć innych ludzi oraz wywołuje oburzenie społeczne nie ma zastosowania w danym stanie faktycznym¹².

O kwestii lekceważenia będzie jeszcze mowa, natomiast skoro nieprzyzwoitość, o której stanowi art. 141 k.w., odnosi się m.in. do możliwości wywołania oburzenia społecznego i zgorszenia, to w ocenianym stanie faktycznym sąd nie zanegował zaistniałego faktycznie oburzenia i zgorszenia świadków, nie wiadomo zatem, dlaczego kryterium to ma nie mieć zastosowania. W postanowieniu II W 903/12 zamiast dokonać wykładni, sąd dzieli się swoimi refleksjami:

ustawodawca stworzył przepis art. 141 k.w. w czasie, gdy normy obyczajowe nie osiągnęły takiego poziomu rozwoju, jak obecnie. Ten rozwój spowodował, że ocena „nieprzyzwoitości” stała się skrajnie subiektywna a nade wszystko trudno znaleźć punkt odniesienia dla rozumienia co dla społeczeństwa w rozumieniu powszechnym jest nieprzyzwoite. [...] Wszystko zależy od indywidualnej wrażliwości i kultury. W analizowanej sprawie sąd nie znajduje takiej normy obyczajowej, która zakazuje wystąpień w kwestiach społecznych.

Widać, że sąd zaprzecza nie tylko możliwości stosowania w jakimkolwiek stanie faktycznym rozdziału XVI Kodeksu wykroczeń, art. 51 k.w. czy przestępstw przeciwko obyczajności z rozdziału XXV Kodeksu karnego¹³, lecz również nie pojmuje chyba, co miał poddać ocenie i według jakiego kryterium¹⁴. Z innej strony natomiast obala kwalifikację z art. 141 k.w.

681

art. 141 k.w. mimo wyrażania oburzenia przez przypadkowych świadków, a nawet wstrząsu psychicznego u 7-letniej dziewczynki (postanowienie II W 1446/16).

¹² Należy zauważyć, że w postanowieniach SR w Opocznie z dnia 17 kwietnia 2014 r., II W 575/13, SR w Oleśnicy z dnia 9 kwietnia 2018 r., II W 261/18 i SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 2 sierpnia 2018 r., XIV W 2655/18, sądy zamieściły zacytowaną frazę (niekiedy z niewielkimi jedynie zmianami stylistycznymi) pochodzącą pierwotnie z wyroku SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 20 czerwca 2013 r., XIV W 2152/12. Zastanawia, w jaki sposób sądy z różnych części Polski weszły w posiadanie niepublikowanego przecież wyroku. Uzasadnienia postanowień SR w Opocznie z 2014 r. i SR w Oleśnicy z 2018 r. ograniczają się zresztą niemal w całości do przepisania wybranych fragmentów z uzasadnienia wyroku SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z 2013 r. Jak się zdaje, dopuszczalne oczywiście odwoływanie się do innych judykatów nie powinno jednak przybierać postaci przepisywania ich bez podania źródła tak daleko posuniętej inspiracji.

¹³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1950 ze zm.) – dalej k.k.

¹⁴ Jednocześnie radzi: „jeśli oskarżyciel stwierdził, że jakaś osoba została głęboko urażona prezentowanymi obrazami i treściami, to winna zostać pouczona o prawie dochodzenia swoich roszczeń w postępowaniu cywilnym w trybie ochrony dóbr osobistych”, zaś „opatrzenie prezentowanych [...] obrazów określonymi podpisami rodzi kontrowersje, ale dla weryfikacji tych skojarzeń człowiek jest wyposażony w inteligencję

sąd w postanowieniu V W 727/18, stwierdzając: „wskazane zdjęcie niesie ze sobą niewątpliwie bardzo mocny przekaz, jednakże z całą stanowczością podnieść należy, iż jego celem jest stanowczy sprzeciw wobec aborcji”. Sąd nie tylko miesza zobiektywizowaną ocenę znamienia nieprzyzwoitości z subiektywnym elementem strony podmiotowej wykroczenia z art. 141 k.w., lecz także zdaje się przyjmować, że cel uświęca środki, i dekompletuje zespół znamion typu przestępstwa czy wykroczenia. Czy również „bardzo mocny przekaz” znieważający godło Rzeczypospolitej Polskiej albo przedmiot czci religijnej w akcie sprzeciwu wobec czegoś należy, zdaniem sądu, uznać za prawnie irrelevantny? I dalej sąd:

wymowa billboardu nie jest zatem niezgodna z wartościami afirmowanymi w społeczeństwie i nie przełamuje obowiązujących, opartych na systemie wartości norm obyczajowych. Jakkolwiek sposób przedstawienia swoich poglądów przez obwinionego jest dosadny i może wzbudzać silne emocje, to jednak należy taki sposób wyrazu uznać za typowy dla tego rodzaju kampanii reklamowych, których wymowa z założenia musi być silna, czasami wręcz szokująca, aby trafić do najszerzego kręgu osób i jak najskuteczniej wstrząsnąć społeczeństwem a tym samym by propagowane wartości i idee zyskały akceptację i poparcie.

682

Akceptacja dla wymowy billboardu nie jest równoznaczna z akceptacją dla jego treści w jej całości i nie przesądza o braku przełamania norm obyczajności publicznej. W pozostałym zaś zakresie zastanawia, czy sąd formułuje kontratyp przeznaczony dla akcji działaczy pro-life, czy też ma na myśli wszystkie kampanie reklamowe (chyba chodziło sądowi o kampanie społeczne). Pierwszy wariant naruszałby w sposób jaskrawy art. 32 ust. 1 Konstytucji RP¹⁵ (zasada równości wobec prawa i równego traktowania przez organy władzy publicznej), drugi zaś szedłby pod prąd orzecznictwu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: Trybunał, ETPC) reprezentowanemu choćby przez wyrok *PETA Deutschland v. Niemcy*¹⁶, w którym Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 10 Konwencji w związku z wydaniem przez sądy krajowe zakazu publikacji niezwykle drastycznych plakatów stanowiących element kampanii społecznej pt. „Holokaust na twoim talerzu” mającej uświadomić warunki

i rozsądek, by ewentualnie odnieść się do nich krytycznie”. Jeśliby wziąć radę i refleksję sądu na serio i odnieść z kolei do znamienia zniewagi, do czego się nadają, należałoby te z kolei frazy zadedykować zarówno szukającym ochrony prawnokarnej z art. 196 k.k., jak i niedoszłym sprawcom tego przestępstwa, by ci z kolei opatrywali wpięrow prezentowane treści określonymi podpisami, gwarantującymi bezkarność. Podobnie „pomocny”, jeśli chodzi o wskazanie drogi cywilnej, jest sąd w wyroku II W 672/17.

¹⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. poz. 483 ze sprost. i zm.) – dalej Konstytucja RP.

¹⁶ Wyrok z dnia 8 listopada 2012 r., skarga nr 43481/09, <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-114273> (dostęp: 2.02.2020).

hodowli i uboju zwierząt rzeźnych. Na plakatach tych zestawiono zdjęcia owych zwierząt oraz ofiar nazistowskiego terroru i ludobójstwa. Trybunał przyjął, że zestawienie takie instrumentalizowało i banalizowało los ofiar Zagłady, w związku z czym naruszenie godności oraz dóbr osobistych żyjących w Niemczech Żydów ocalałych z Zagłady było szczególnie poważne. Nie każdy zatem środek użyty w kampanii społecznej jest dopuszczalny w świetle Konwencji¹⁷. Jak trafnie zauważa A. Gliszczyńska-Grabias:

przesyt treści pojawiających się w mediach sprawia, że jedynie bardzo sugestywne, szokujące wręcz obrazy, mają szansę przebić się do świadomości odbiorcy. Ta pewnego rodzaju zależność między stopniem drastyczności treści a ich społecznym wydzźwiękiem nie uzasadnia jednak publicznego prezentowania wszystkich słów czy obrazów¹⁸.

Zgodnie zatem z orzecznictwem Trybunału sąd, który postanowieniem IV Kz 1203/18 uchylił powołane powyżej postanowienie, zauważa, że „sposób rozumowania [z uchylonego postanowienia – przyp. aut.] prowadzić może do aprobowania wszelkich najbardziej nawet drastycznych i odrażających metod przy propagowaniu różnych poglądów i idei i uznawanie tego za działanie »typowe« jest zbyt daleko idące”.

Podsumowując ten wątek, należy podążyć za postanowieniem IV Kz 1203/18, w którym sąd stwierdza: „oczywistym jest, że treści tak drastyczne, jak zdjęcia zakrwawionych szczątków płodu ludzkiego, umieszczane w przestrzeni publicznej, nie mogą być uznawane za »przyzwoite« i zgodne z panującymi normami obyczajowymi i to niezależnie od poglądów czy intencji osób je umieszczających”.

Przewidziany w art. 51 § 1 k.w. skutek w postaci zgorszenia, którego sprowadzenie zarzucano niekiedy obwinionym, oznacza wywołanie negatywnej, potępiającej reakcji otoczenia, takiej jak wstręt, obrzydzenie, oburzenie, niesmak. Oceniając realizację tego znamienia, należy brać pod uwagę towarzyszące czynowi okoliczności, takie jak miejsce i czas czynu czy osoby będące świadkami wybryku i ich reakcje. Wystarczy zgorszenie u choćby jednej osoby, o przeciętnej (nie nadmiernej) wrażliwości, znajdującej się w miejscu publicznym. Nie trzeba dowodzić z okoliczności czynu zaistnienia zgorszenia większej, nieoznaczonej liczby osób¹⁹. W analizowanych orzeczeniach sądy odrzucają jednak nastąpienie tego skutku, wbrew zgromadzonemu

¹⁷ Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) – dalej Konwencja.

¹⁸ A. Gliszczyńska-Grabias, *Glosa do wyroku ETPC z dnia 8 listopada 2012 r., 43481/09, PETA Niemcy przeciwko Niemcom*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 9, s. 129.

¹⁹ Szerzej J. Kulesza, *Publiczne...*, RPEiS, *passim* (w druku).

materiałowi dowodowemu, nawet wówczas, gdy omawiana aktywność działaczy pro-life wzbudziła protesty (wyrok IX W 339/10, postanowienie II W 23/15, postanowienie II W 1942/14, postanowienie VI W 3461/15, postanowienie II W 1065/17) lub przesłuchiwanie świadków potwierdzają swoje zgorszenie zdjęciami, na które się natknęli w przestrzeni publicznej (postanowienie III W 391/15, postanowienie II W 1942/14, postanowienie II W 1446/16, postanowienie VI W 3461/15, wyrok II W 530/17, postanowienie V W 52/18, wyrok XIV W 2152/12). Skrajnym przykładem jest wyrok XIV W 2152/12, w którym sąd przyjmuje dowody w postaci zeznań świadków stwierdzających swoje zgorszenie, przytacza prawidłową definicję zgorszenia, nie podważa nastąpienia skutku w razie jego nastąpienia „choćby u jednej postronnej osoby”, a jednak konstatuje, że inkryminowane zdjęcia „nie spowodowały zgorszenia w rozumieniu znamion wykroczenia z art. 51 § 1 k.w.” W postanowieniu II W 969/18/K sąd przyznaje co prawda, że inkryminowane zdjęcia „mogły wywołać poruszenie, czy nawet oburzenie”, jednak „nie było to zgorszenie, o jakim mowa w art. 51 § 1 k.w.” Należałoby zapytać sąd, jakie było to zatem zgorszenie, skoro zgorszenie to właśnie po prostu wywołanie negatywnej, potępiającej reakcji otoczenia, takiej jak oburzenie, niesmak. W postanowieniach VI W 3604/15 i VI W 5233/15 sąd (ten sam)²⁰, nie negując, jak zaznacza, zaistniałego zakłócenia równowagi psychicznej świadków (czyli z kolei spokoju publicznego, jako skutku²¹), poucza ich jednak, że „w dzisiejszej rzeczywistości nie powinno [inkryminowane zdjęcie – przyp. aut.] naruszać równowagi psychicznej ludzi”, zaś skutek ten może nastąpić jedynie „u osób obdarzonych odbiegającą od powszechnej wrażliwością”. Odnośnie zaś do skutku w postaci ich zgorszenia podobnie, nie negując jego nastąpienia, poucza następnie, że możliwy jest on u osób „nadmiernie wrażliwych” i nie mógł być nastąpić u innych osób o przeciętnej wrażliwości. Jak już wspomniano, w doktrynie przyjmuje się powszechnie, że w razie nastąpienia skutku w postaci zgorszenia nie trzeba dowodzić z okoliczności czynu zaistnienia zgorszenia większej, nieoznaczonej liczby osób. Sąd nie miał prawa wmawiać świadkom, że nie powinni byli czuć się zgorszeni, skoro skutek w postaci zgorszenia już nastąpił.

W kontekście przyjmowanej powszechnie w doktrynie wykładni znamienia zgorszenia zagadkowo jawi się definicja tego pojęcia w postanowieniu III W 391/15 i wyroku XIV W 2152/12, w których uznały sądy, że

²⁰ Przy czym w późniejszym postanowieniu przepisano słowo w słowo uzasadnienie z pierwszego rozstrzygnięcia.

²¹ Na temat tego skutku odnośnie do omawianej aktywności działaczy pro-life szerzej J. Kulesza, *Publiczne...*, RPEiS, *passim* (w druku).

„»wywołaniem zgorszenia« jest takie zachowanie, które stanowi gorszący, niemoralny postępek mający demoralizujący wpływ na otoczenie”, wobec czego „trudno uznać, by treści prezentowane na używanych podczas zgromadzenia ilustracjach mogły odnieść demoralizujący wpływ na otoczenie”. Podobnie w wyroku II W 530/17 stwierdza sąd, że „przez zgorszenie o jakim mowa w art. 51 § 1 k.w. należy rozumieć demoralizację lub zepsucie. Przejawiające się w zachowaniu, które w powszechnym odczuciu jawi się jako jaskrawo naganne, wywołujące w społeczeństwie silne reakcje repulsywne – oburzenie, potępienie, gniew”. Taka wykładnia nie tylko pozostaje w całkowitym oderwaniu zarówno od definicji podanej powyżej, jak i przedmiotu ochrony w postaci obyczajności publicznej. Umknęło również sądowi, że zgorszenie jest skutkiem, który ma wywołać sprawca, a nie znamieniem czynności sprawczej. Podobny błąd popełnia sąd w wyroku II W 672/17: „przepis obejmuje również fakt wywołania zgorszenia w miejscu publicznym, przez co należy rozumieć przyjęcie w pewnych okolicznościach postawy nieobyczajnej, jak wulgarne gesty, obnażanie, wulgarne i obsceniczne napisy”.

W kontekście skutków z art. 51 § 1 k.w. w postaci zakłócenia spokoju publicznego lub wywołania zgorszenia sądy wywodzą niekiedy, że świadkowie nie powinni byli czuć się zgorszeni ani ich równowaga psychiczna nie powinna była zostać zaburzona, ponieważ w obiegu publicznym są jeszcze drastyczniejsze treści. W wyroku II W 1942/14 sąd powołuje się na „treści powszechnie dostępne w mediach, przykładowo relacje telewizyjne z konfliktów zbrojnych, w czasie których morduje się ludzi, czy relacje z zamachów terrorystycznych”²². Nie rozwijając wątku polemicznego, ze względu na brak miejsca, należy jedynie zauważyć, że dopuszczalne granice są względem przekazów medialnych ściśle określone m.in. w ustawie o radiofonii i telewizji²³ i nie jest dopuszczalne prezentowanie w zbliżeniu wizerunków nagich, zakrwawionych, porzywanych ludzkich zwłok. Podobnie w postanowieniach VI W 3604/15 i VI W 5233/15 sąd (ten sam) twierdzi, że „media wszelkiego rodzaju, a w szczególności tabloidy, billboardy epatują jeszcze bardziej drastycznymi obrazami”. Po pierwsze, standardu obyczajności publicznej nie wyznaczają (chyba, lub nie wyłącznie) tabloidy, a jeśliby sąd nawet zakupił dowolny tabloid, to nie znajdzie tam dużych, barwnych zdjęć zakrwawionych, rozerwanych ludzkich zwłok. Znajdzie natomiast zdjęcia roznegliżowanych kobiet i mężczyzn, zatem jeśli to zawartość tabloidów ma wyznaczać, zdaniem sądu, standard obyczajności publicznej, należy

²² Podobnie sąd w wyroku II W 489/17/P.

²³ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2019 r. poz. 361 ze zm.).

przyjąć, że w rejonie właściwości miejscowej Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia wolno kobietom i mężczyznom paradować bez ubrania po ulicy²⁴ i musi uznać to sąd następnie konsekwentnie za „prawnie irrelevantne”. Natomiast odnośnie do treści billboardów nie zauważono nigdzie w Polsce billboardów ze zdjęciami rozerwanych, zakrwawionych, nagich ludzkich zwłok, poza tymi działaczy pro-life. Być może Wrocław wykazuje w tym zakresie jakieś odstępstwa na tle całego kraju, które spały percepcję sądu²⁵.

Sądy zapominają, że każdy ze skutków wymienionych w art. 51 § 1 k.w. jest relatywizowany do okoliczności miejsca i czasu czynu. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie: czy zazwyczaj wychodząc z domu, jadąc autem, komunikacją miejską, spacerując, natrafiamy na ulicy, chodniku, placu, parkingu, pod cmentarzem na wystawiane na widok publiczny barwne, duże zdjęcia rozerwanych, zakrwawionych, martwych ludzi? Czy jest to zwyczajowo przyjęte?²⁶ I trafnej odpowiedzi udziela jedynie sąd w wyroku

²⁴ Parafrazując treść wyroku II W 489/17/P: „autor przeprowadził z ciekawości dowód z tabloidów”, dokonując losowo wybranego dnia (24 lipca 2019 r.) zakupu trzech kolorowych gazet codziennych. Łódzki „Express Ilustrowany” okazał się gazetą bardziej obyczajną, niż ją oceniał autor. W „Fakcie” na s. 6–7 (tzw. rozkładówka) Iwona (26 l.), która kocha lato i plażę, kandyduje pod nr 14 do tytułu Miss Faktu 2019, przeżąc się w dość nienaturalnej pozie na owej ukochanej plaży, ubrana jedynie w bieliznę osobistą (nie jest to raczej kostium kąpielowy). Natomiast „Super Express” dostarcza aż trzech wskazówek dla uniwersalnej wykładni obyczajności publicznej w ujęciu sądu. Na s. 8 Magda (20 l.) „jest już gotowa na nadchodzące upały”, deklarując: „Już dziś robi mi się GORRRĄCO!”, o czym świadczyć ma jej niezwykle skąpy (choć kompletny) dwuczęściowy kostium kąpielowy oraz wsuwanie w usta żdźbła trawy z jednoczesnym, chyba o charakterze uwodzicielskim, spojrzeniem na czytelnika (dlaczego żucie trawy pomagać ma na upały, to już pozostanie jej tajemnicą). Mniej odporna na upały na s. 19 jest już natomiast Kinga (20 l.), która w stroju Ewy (choć przysłaniając piersi i krocze) deklaruje, że „w takim stroju nawet w Dzień Policjanta funkcjonariusz chyba odpuści mi mandat”, dodajmy – zwłaszcza, jeśli przeczyta postanowienia VI W 3604/15 i VI W 5233/15, ustanawiające nowy standard obyczajności publicznej. Wreszcie na s. 20 „ekscentryczny” Konstantin (34 l.) w stroju Adama zakrywa jedynie krocze pucharem piłkarskim.

²⁵ Sądy powołują się również na drastyczność reklam antynikotynowych (wyrok VII Ka 956/18, wyrok II W 489/17/P), wystaw historycznych IPN (wyrok II W 1942/14) czy akcji społecznych, jak „10 km mniej. Zwolnij!” (wyrok II W 489/17/P). Nietrafność poszukiwania tego rodzaju analogii do omawianej aktywności działaczy pro-life została już wykazana (J. Kulesza, *Publiczne...*, SP, *passim*), nie ma zatem potrzeby powtarzania podniesionych uprzednio argumentów.

²⁶ Skoro pisze sąd w postanowieniach VI W 3604/15 i VI W 5233/15: „publiczne wystawienie transparentu, na którym było umieszczone zdjęcie zakrwawionego płodu ludzkiego, w dzisiejszej rzeczywistości mając na uwadze istniejące zwyczaje w żaden sposób nie można uznać za nienormalne [...] przekaz ten wpisuje się w zaakceptowany zwyczaj podkreślania mocy wyrażanych treści przy pomocy ujęć mających silnie oddziaływać na odbiorców. Przy tym tego właśnie rodzaju zdarzenia są prawnie irrelevantne”. Podobnie

II W 2184/17, zauważając, że „nikt nie epatuje na ulicach i billboardach drastycznymi zdjęciami ofiar wypadków drogowych czy lotniczych”.

Kolejnym błędem jest przyjmowana przez sądy wykładnia pojęcia wybryku. Wykładnia językowa, historyczna, historyczna celowościowa, prawnoporównawcza i systemowa wskazują, że pojęcie wybryku musi być interpretowane szeroko, jako zachowanie, jakiego wśród danych okoliczności czasu, miejsca, otoczenia itp., ze względu na zwykłe normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać. Żaden ze wspomnianych rodzajów wykładni nie daje podstaw do ograniczania wybryku jedynie do „ostrej sprzeczności” czy „rażącego” naruszenia norm zachowania²⁷ (jak czynią sądy w wyroku IX W 339/10, postanowieniu VII W 371/15, postanowieniu II W 575/13, postanowieniu IV Kz 19/16, postanowieniu IV Kz 64/16, postanowieniu II W 23/15, postanowieniu II W 1942/14, wyroku II W 672/17, postanowieniu V W 52/18, wyroku XIV W 2152/12, postanowieniu II W 1065/17, wyroku II W 489/17/P). Jeśli ustawodawca chce ograniczyć zakres karalności, posługuje się znamionami takimi jak rażące lekceważenie (art. 47 § 5 k.w.) czy rażące naruszenie (art. 105 § 1, 138c § 1 k.w.)²⁸. Ze względu na zwykłe normy ludzkiego współżycia na ulicach, placach, parkingach, billboardach w Polsce nie eksponuje się obrazów, w szczególności wielkoformatowych, nagich, martwych, zmasakrowanych, zakrwawionych ludzi. Będąc w tych miejscach, nie należy się spodziewać skonfrontowania z takimi obrazami. Zatem narzucanie ich odbioru przez działaczy pro-life stanowi wybryk. Sądy, uniewinniając obwinionych działaczy, odmawiając wszczęcia postępowań czy je umarzając, same zresztą przyznają, że zdjęcia są albo mogą być „szokujące” (wyrok IX W 339/10, postanowienie II W 261/18, wyrok XIV W 2152/12, wyrok II W 489/17/P), „drastyczne” (postanowienie II W 903/12, postanowienie VII W 371/15, postanowienie II W 1446/16, postanowienie II W 969/18/K, wyrok II W 530/17, wyrok II W 672/17, wyrok XIV W 2152/12, postanowienie II W 1065/17), „oburzające, prowokujące” (postanowienie III W 391/15, postanowienie II W 1446/16, postanowienie VI W 3461/15), „wywoływać u odbiorców negatywne odczucia” (postanowienie II W 575/13, postanowienie II W 261/18), wywoływać „dyskomfort psychiczny” (wyrok II W 530/17), „negatywne skojarzenia” (postanowienie II W 261/18), „wstręt, oburzenie lub zgorszenie”

w postanowieniu II W 1065/17: „formy przekazu [...] nie można uznać za rażącą i odbiegającą od powszechnie przyjętych norm obyczajowych”.

²⁷ Szerzej P. Daniluk, *O wykroczeniu z art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń (w związku z wyrokiem SN z 30.01.2018 r., IV KK 475/17)*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 1, s. 53.

²⁸ Szerzej J. Kulesza, *Publiczne..., RPEiS, passim* (w druku).

(II W 1942/14, postanowienie VI W 3461/15) czy „budzić emocje” (postanowienie IV Kz 19/16, postanowienie IV Kz 64/16).

Dlatego trudno pojąć, dlaczego sąd uwalnia od odpowiedzialności z art. 51 § 1 k.w. postanowieniami IV Kz 19/16 i IV Kz 64/16²⁹, skoro w kontrze do zachowań obwinionych stwierdza, iż „należałoby postulować, by formy realizacji owych celów [obwinionych – przyp. aut.] każdorazowo dostosowywać do świadomości społecznej oraz do panujących w społeczeństwie nastrojów, w szczególności zaś dbać, by owe cele były realizowane z dbałością o poszanowanie poglądów innych osób”. Skoro obwinieni nie dostosowali sposobu przekazu do wspomnianych elementów, swoim (zatem) wybrykiem naruszyli spokój i obyczajność publiczną. Również błędna jest optyka sądu w postanowieniu III W 391/15, gdzie szuka on w akcji działaczy pro-life „elementów porównywalnych do wznoszenia okrzyków, wzbudzania hałasów, wszczynania nieuzasadnionych alarmów”. Zwykle oddanie moczu w miejscu publicznym, w sposób oczywisty karalne z art. 51 § 1 k.w., jeśli wywołało opisane w nim skutki (albo z art. 140 k.w., jeśli ich nie wywołało), również nie posiada tego rodzaju „elementów porównywalnych”. Z kolei w postanowieniach II W 23/15 oraz II W 1942/14 sądy uzupełniają definicję wybryku w sposób zawężający, wymagając, by zachowanie „cechowało się swawolnością, chęcią zaszkodzenia innym”³⁰. Dla wykładni takiej nie tylko nie ma podstaw, lecz ponadto w doktrynie wyraźnie podkreśla się, że strony podmiotowej wybryku w postaci umyślności nie charakteryzuje szczególna pobudka ją zabarwiająca w postaci „swawoli”³¹. W postanowieniu II W 1065/17 sąd odrzuca zaistnienie wybryku z tego względu, że obwinieni działali „w sposób niezagrożający niczyjemu bezpieczeństwu”. Bezpieczeństwo (jakikolwiek miał sąd na myśli: powszechne? indywidualne? w ruchu drogowym?) nie jest przedmiotem typów wykroczeń zastosowanych względem omawianej działalności pro-life, brak jego zagrożenia nie wpływa zatem na ocenę realizacji ich znamion.

Na marginesie wykładni pojęcia wybryku sądy nie zauważają również, że ograniczają w sposób nieuprawniony zakres karalności,

²⁹ Trudno nie wytknąć Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu, że te dwa rozstrzygnięcia zapadły w różnych przecież sprawach uzasadnił tymi samymi słowami, przepisując słowo w słowo uzasadnienie pierwszego (IV Kz 19/16) w uzasadnieniu drugiego (IV Kz 64/16).

³⁰ Tu, podobnie jak w postanowieniu II W 261/18, zapatrzył się sąd orzekający później (choć ten sam, w Grodzisku Mazowieckim) na wcześniejszy judykant tak bardzo, że powołuje całe frazy z niepublikowanego uprzedniego orzeczenia.

³¹ L. Falandysz, *Wykroczenie zakłócenia porządku publicznego*, Warszawa 1974, s. 31; por. podobnie M. Bojarski, *Art. 51 (Zakłócenie porządku)*, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, M. Bojarski, W. Radecki, Legalis 2019, teza 9.

przyjmując bez zastrzeżeń wymóg okazania lekceważenia normom zachowania przez sprawcę dopuszczającego się wybryku (wyrok IX W 339/10, postanowienie II W 969/18/K, postanowienie II W 261/18, postanowienie VI W 3604/15, postanowienie VI W 5233/15, postanowienie V W 52/18, wyrok XIV W 2152/12, postanowienie II W 1065/17, wyrok II W 489/17/P). Wykładnia znamienia czynnościowego ma w ten sposób wpływać na kształt strony podmiotowej wykroczenia. Kiedy jednak ustawodawca chce zawęzić zakres karalności, czyni to wprost, jak w art. 49 § 1 k.w. Wykładnia stosowana przez sądy powoduje również zatarcie różnicy między czynem z art. 51 § 1 k.w. a czynem o charakterze chuligańskim (art. 47 § 5 k.w.), a co za tym idzie, między § 1 i § 2 art. 51 k.w.³²

I właśnie w chuligański charakter czynu, jednak na gruncie art. 51 § 1 k.w., brnie sąd w postanowieniu II W 969/18/K, uwalniając obwinionego od odpowiedzialności w poetyckiej frazie: „z pewnością obwiniony nie uważał, że umieszcza obraz nieprzyzwoity, czy też że popełnia wybryk, niczym po prostu jakiś chuligan zakłócający dla rozrywki przestrzeń publiczną i znajdujący przyjemność w gorszeniu innych”. Należy sądowi przypomnieć, że § 1 art. 51 k.w. obejmuje wybryk, natomiast chuligańskiego charakteru czynu (art. 51 § 2 k.w.) obwinionemu nie zarzucano.

W kontekście realizacji znamion strony podmiotowej analizowanych wykroczeń zaskakujące jest, że sądy uniewinniają działaczy pro-life od stawianych im zarzutów nawet wówczas, gdy ci przyznają, że mieli świadomość drastyczności prezentowanych treści (wyrok IX W 339/10, wyrok XIV W 2152/12, postanowienie II W 1065/17) i właśnie po to się nimi posłużyli (IX W 339/10). W wyroku XIV W 2152/12 i postanowieniu II W 575/13 sądy stwierdzają, iż

bez wątpienia, celowo wybrana przez obwinioną forma przekazu i prezentacji własnych poglądów miała charakter nachalny, nie pozostawiając nieograniczonemu w zasadzie kręgowi adresatów (w tym dzieciom, wrażliwym dorosłym a także kobietom, które straciły ciążę) wyboru co do zapoznania się z powyższymi zapatrywaniami³³.

W postanowieniach II W 23/15 i II W 1942/14 sądy posuwają się jeszcze dalej, nie tylko potwierdzając nastąpienie skutku z art. 51 § 1 k.w., lecz również umyślność działania obwinionych: „zachowanie obwinionych na pewno spowodowało poruszenie części obserwatorów, a nawet ich wstręt, oburzenie lub zgorszenie. Zauważyć jednak trzeba, że taki

³² Szerzej P. Daniluk, *O wykroczeniu...*, s. 54–55.

³³ Tu ponownie SR w Opocznie ulega daleko idącej fascynacji treścią wyroku SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie.

efekt miała wywołać ich manifestacja". Mimo to od zarzutu obwinionych uwalniają z tego względu, że „nie odczucia same w sobie były celem działania obwinionych, ale wstrząśnięcie odbiorcami, w celu przekonania ich do swoich racji". Działali oni „z dobrymi intencjami [...]". Sama jednak intencja działania obwinionych nie spełnia wskazanych wyżej cech wybryku, bo towarzyszył im zupełnie inny cel działania"³⁴. W każdym jednak z wariantów orzeczeń przytoczonych powyżej w tym akapicie obwinieni działali przecież umyślnie: z zamiarem bezpośrednim, jeśli chcieli wywołać zgorszenie, a przy okazji działali „z dobrymi intencjami" albo z zamiarem ewentualnym, jeśli działali „z dobrymi intencjami", lecz godzili się na wywołanie zgorszenia. Tak samo w wyroku XIV W 2152/12 sąd przyjmuje, że „ich [zdjęć z komentarzem – przyp. aut.] celem samym w sobie nie było spowodowanie zgorszenia, ale, poprzez wywołanie negatywnych przeżyć w psychice odbiorcy, skłonienie go do akceptacji przesłania wystawy". Jeżeli celem wystawy było wywołanie „negatywnych przeżyć", to jej celem było wywołanie zgorszenia lub przynajmniej zakłócenie spokoju publicznego (które polega przecież właśnie na wyprowadzeniu z równowagi psychicznej nieoznaczonej liczby odbiorców). Obwinieni działali zatem w zamiarze ewentualnym wywołania zgorszenia lub zakłócenia spokoju publicznego, przy głównym celu działania w postaci wymuszenia akceptacji dla swoich poglądów. Strona podmiotowa czynu z art. 51 § 1 k.w. została niewątpliwie zrealizowana. Podobnie w postanowieniu II W 969/18/K sąd zidentyfikowawszy cel działania obwinionego w postaci walki o wprowadzenie całkowitego zakazu aborcji, konstatuje:

obwiniony zatem mając określone przekonania moralne, które uważa za właściwe, stara się o ich rozpowszechnienie i przeniknięcie w struktury społeczne zakładając, iż życie będzie wówczas lepiej chronione, system prawny będzie lepszy, a zasady współżycia społecznego na wyższym poziomie. Cel jego działania był zatem dokładnie odwrotny, niż zakłada to art. 51 § 1 k.w., czy art. 141 k.w.

Po pierwsze, należało zatem przypisać obwinionemu działanie w zamiarze ewentualnym, a nie bezpośrednim. Po drugie, swoim rozstrzygnięciem sąd przyczynia się do erozji zasad współżycia społecznego i zdżyczenia obyczajów, skoro akceptuje epatowanie w przestrzeni publicznej krwawymi obrazami niczym klatki z „mondo movie"³⁵.

³⁴ Tu sądy się zapętłają – decydują zatem dobre intencje czy chęć zgorszenia i oburzenia? Znowu zresztą judykant późniejszy przepisuje dosłownie koncept z judykatu wcześniejszego.

³⁵ Filmy dokumentalne, będące kompilacją scen ukazujących prawdziwą śmierć. Materiały wchodzące w skład filmów mondo pochodzą głównie z archiwów policyjnych (sceny zbrodni, autopsje), przypadkowych nagrań (publiczne samobójstwa, wypadki, zamieszki), filmów snuff (niesławne „filmy ostatniego tchnienia") i kronik wojennych (lu-

Podsumowując tę część rozważań, należy przytoczyć tezę wyroku Trybunału w sprawie *Gough v. Zjednoczone Królestwo*³⁶: „art. 10 [Konwencji – przyp. aut.] nie idzie tak daleko, by umożliwiać osobom, nawet osobom autentycznie przekonanym o wartości swych przekonań, wielokrotne narzucanie swego antyspołecznego zachowania innym, mimowolnym członkom społeczeństwa”. W ten tok rozumowania Trybunału wpisuje się sąd w wyroku II W 2184/17, stwierdzając, że „społeczeństwo nie musi godzić się na umieszczanie takich treści [inkryminowanych zdjęć – przyp. aut.] w przestrzeni publicznej”. Takie podejście znajduje mocną podbudowę w dorobku Jubilata, który w swojej rozprawie habilitacyjnej poświęconej prawnokarnym granicom zgromadzeń podsumowuje:

mieć trzeba na względzie w szczególności, że przestępstwa dokonane w związku ze zbiorowym publicznym protestem różnić się mogą w wielu wypadkach od przestępstw pospolitych, motywacją sprawców. Dokonując świadomie naruszeń prawnokarnego zakazu, mogą oni być niejednokrotnie przekonani, że ich zachowanie podyktowane jest koniecznością obrony wspólnych i uzasadnionych interesów grupy, czy też wartości ogólnospołecznych, wymuszenia uwagi społecznej i skierowania jej na istniejące zagrożenia lub spowodowania w wyniku protestu pożądanej reakcji władzy państwowej. [...] Reakcja prawnokarna na takie naruszenia [...] wyrażać powinna w wielu wypadkach potępienie nie dla motywów, które powodowały sprawcami zachowań wypełniających znamiona [...] przestępstw, lecz dla przedsięwziętych przez nich środków wyrażania swych przekonań i obrony grupowych interesów. Pociągnięcie sprawców popełnionych w takiej sytuacji przestępstw do odpowiedzialności karnej powinno ukazywać, że nie jest jego racją i celem obrona autorytetu państwa, lecz społecznych i indywidualnych dóbr prawnych, którym porządek państwa obywatelskiego musi gwarantować bezpieczeństwo przed naruszeniami, niezależnie od okoliczności i motywów sprawców, których zachowania dobrom tym zagrażają³⁷.

691

Chodzi zatem o to, by chronić dobra prawne, „jakim porządek prawny demokratycznego państwa zapewnić musi bezpieczeństwo, także wobec zachowań jednostek i grup powołujących się na swe obywatelskie wolności”³⁸.

Ostatni rodzaj praktyki sądów, której nie można zaakceptować, to traktowanie wolności wypowiedzi jako niepodlegającej jakimkolwiek ograniczeniom. Sądy dostrzegają istnienie art. 54 Konstytucji RP, art. 10

dobójstwo, ofiary walk). Filmy tego typu nie są powszechnie akceptowane i w różnych krajach na świecie często zabraniano projekcji wielu tytułów tego gatunku, za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Mondo_movies (dostęp: 2.02.2020).

³⁶ Wyrok z dnia 28 października 2014 r., skarga nr 49327/11, <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-147623> (dostęp: 2.02.2020).

³⁷ W. Kulesza, *Demonstracja. Blokada. Strajk. Granice wolności zgromadzeń i strajku w polskim prawie karnym na tle prawa niemieckiego*, Łódź 1991, s. 223–224.

³⁸ *Ibidem*, s. 6, 221.

Konwencji, a nawet art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, limitującego ingerencję w sferę praw i wolności jednostki, i zdają się przyjmować w związku z tym, że konstytucyjnie i konwencyjnie chroniona wolność wypowiedzi nie doznaje żadnych ograniczeń. Sądy nie wychodzą bowiem poza powołanie wskazanych przepisów i konstatacje o znaczeniu wolności wypowiedzi w demokratycznym państwie prawnym (postanowienie II W 575/13, postanowienie IV Kz 19/16, postanowienie IV Kz 64/16, postanowienie II W 23/15, postanowienie II W 1446/16, postanowienie II W 261/18, wyrok II W 530/17, postanowienie VI W 3604/15, postanowienie VI W 5233/15, postanowienie V W 52/18, wyrok XIV W 2152/12, wyrok VII Ka 956/18, wyrok III W 1021/18, postanowienie V W 727/18). A przecież jak słusznie wskazuje Jubilat:

brak jest podstaw dogmatycznych dla założenia, że przepis Konstytucji traktujący o prawie człowieka do ochrony określonego dobra prawnego może zostać uznany za samodzielną, a zatem jedyną i wystarczającą podstawę dla zaatakowania przezeń innego dobra prawnego, chronionego przez konstytucyjnie uznane prawo człowieka, przysługujące drugiej osobie [³⁹ – przyp. aut.]. Nieuzasadnione byłoby powoływanie się na to, że Konstytucja RP w art. 54 niejako „aktywizuje dla każdego i na stałe” przysługującą mu czynnie wolność słowa służącą wyrażaniu poglądów⁴⁰.

692

O rozeznaniu sądów w problematyce wolności wypowiedzi i jej granic świadczy choćby postanowienie V W 727/18, w którym jako podstawę zawierającą przesłanki jej ograniczenia wskazuje sąd art. 61 ust. 3 Konstytucji RP (ograniczenie prawa do informacji publicznej). Pewnym wyjątkiem jest wyrok II W 672/17, w którym sąd przekreśla ostatecznie w większości prawidłowo dokonaną uprzednio wykładnię znamion art. 51 § 1 k.w., konstatując, iż

obwinieni przeprowadzili legalną manifestację, niewątpliwie umieścili kontrowersyjne dla części społeczeństwa treści, zwłaszcza w przypadku osób gdy po raz pierwszy zobaczyli takie transparent. Byli jednak spokojni, wyrażali swoje poglądy, do czego mieli prawo zgodnie z art. 54 konstytucji, nie narzucali się innym, nie nawoływali do nienawiści, poglądy ich nie były odosobnione co wynika z powszechnie dostępnych i często zlecanych sondaży odnośnie kwestii aborcji [pisownia oryginalna – przyp. aut.].

³⁹ Por. wcześniejsze uwagi na temat ochrony oprócz moralności publicznej i spokoju publicznego również praw i wolności indywidualnych jednostek, w szczególności od narzucania odbioru inkryminowanych treści.

⁴⁰ W. Kulesza, *Rozdział VI. Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego. Tom 10. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2016, s. 1085.

Także w postanowieniu II W 1065/17 sąd podkreśla, że „pikieta obwinionych miała charakter pokojowy”, zaś obwinieni działali „w sposób nienarzucający nikomu prezentowanych poglądów czy określonego światopoglądu”. Na marginesie należy zauważyć, że sondaże te dotyczą kwestii aborcji, a nie sposobów aktywności działaczy pro-life. Z kolei sondaże dotyczące posługiwania się w przestrzeni publicznej przez działaczy pro-life inkryminowanymi zdjęciami wskazują na 70% poparcie dla ich karania⁴¹. Przede wszystkim jednak „nawoływanie do nienawiści” nie mieści się w zespole znamion art. 51, 140 czy 141 k.w.⁴², zaś osobom skonfrontowanym z tego rodzaju akcjami pro-life narzucany jest kontakt z treściami, których sobie nie życzą, w postaci wizerunków nagich, zmasakrowanych ludzi, i na tym polega będące wybrykiem naruszenie publicznej obyczajności lub publicznego spokoju. Jak wskazuje M. Budyn-Kulik, art. 51 k.w. (czy, dodajmy, 140 i 141 k.w.) chronią stan, w którym społeczne (publiczne) funkcjonowanie jednostki nie jest zakłócanie przez niepożądane czynniki, chodzi o wolność od konieczności ich znoszenia⁴³. Również w wyroku II W 2184/17 sąd trafnie zauważa, że inkryminowane zdjęcia naruszają wolność osób trzecich, zaś wolność wypowiedzi kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność innych osób. W postanowieniu IV Kz 1203/18 sąd zauważa z kolei, że „celom takim [zagwarantowaniu poszanowania praw innych osób – przyp. aut.] służy m.in. przepis art. 141 k.w., chroniący sferę obyczajności publicznej, a *in concreto* również osoby, które nie chcą mieć styczności z nieprzyzwoitymi i nieobyczajnymi treściami w przestrzeni publicznej”. Kontynuując tę myśl, sąd stwierdza w wyroku III W 1021/18, że „nie wolno w przestrzeni publicznej narażać nikogo na oglądanie wizerunków zmasakrowanych ciał, zwłok, rozczłonkowanych płodów, krwi, ran, okaleczeń i podobnych obrazów epatujących nadmiernym okrucieństwem. [...] człowiek o minimalnej choćby wrażliwości nie chce być narażony na oglądanie [takich – przyp. aut.] wizerunków”.

Nie można się zgodzić, gdy w postanowieniach IV Kz 19/16 i IV Kz 64/16 sąd przenosi ocenę posłużenia się inkryminowanymi zdjęciami

⁴¹ Sondaż IBRIS z września 2018 r., 83% badanych źle ocenia inkryminowane banery.

⁴² Z tezy sądu wynika, że jeśli tylko działa się w ramach legalnej manifestacji, spokojnie, nie narzucając innym swoich poglądów, nie nawołując do nienawiści (na marginesie, w celu edukacyjnym dla sądu: mowa nienawiści według jednego z dwóch podejść ETPC i doktryny nie podlega ochronie z art. 54 Konstytucji RP ani art. 10 Konwencji, więc zastrzeżenie jest bezprzedmiotowe), to wolność wypowiedzi nie podlega żadnym ograniczeniom. Na ten temat por. również uwagi w części dalszej.

⁴³ M. Budyn-Kulik, [w:] P. Daniluk (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 328.

na grunt „dyskursu światopoglądowego (dotyczącego dopuszczalności aborcji oraz oceny środków używanych dla wsparcia argumentacji jednej ze stron [...])”. Nie chodzi bowiem o rozstrzyganie dyskursu światopoglądowego, lecz o dopuszczalność posługiwania się w przestrzeni publicznej zdjęciami nagich, zakrwawionych, porozrywanych ludzkich zwłok. W tych samych postanowieniach wpada zresztą sąd w zabawną pułapkę. Dla uwolnienia od odpowiedzialności obwinionych odwołuje się do wyroku SN, w którym ten wskazuje na orzecznictwo Trybunału. Nie zauważa jednak sąd, że powołana przezeń za SN charakterystyczna i wielokrotnie powtarzana przez Trybunał w kolejnych judykatach fraza⁴⁴ pochodzi pierwotnie z wyroku *Handyside v. Zjednoczone Królestwo*⁴⁵. Jednak w wyroku tym Trybunał nie stwierdził naruszenia przez Zjednoczone Królestwo art. 10 Konwencji w związku z nałożeniem sankcji pieniężnej o charakterze karnym na wydawcę książki dla młodzieży zawierającej 26 stron poświęconych kwestiom seksualnym. Ta jej część została uznana w Wielkiej Brytanii za „obsceniczną” i prowadzącą do „deprawacji i zepsucia”, w związku z czym wymierzono karę, zaś zajęta część nakładu zniszczono. Trybunał uznał prawo państwa do ochrony moralności publicznej (chronionej przecież przez art. 140, 141 i 51 k.w.), również za pomocą narzędzi prawa karnego *sensu largo*. Ustanowił również zasadę szerszego, aniżeli w innych wypadkach, „marginesu swobody oceny” państwa odnośnie do ingerencji uzasadnianej koniecznością ochrony moralności publicznej, wykorzystywaną w licznych kolejnych judykatach dla potwierdzenia braku naruszenia przez państwa art. 10 Konwencji⁴⁶. Wymowa wyroku w sprawie *Handyside v. Zjednoczone Królestwo* jest zatem dokładnie przeciwna, niżby chciał sąd. W wyroku II W 489/17/P sąd powołuje nawet z nazwy tę sprawę (obok owej charakterystycznej tezy – tzw. formuły *Handyside*), jednak ewidentnie do samego wyroku nie sięga, skoro wydaje mu się, że wyrok ten wesprze argumentację sądu, podczas gdy w istocie ją obala.

W wyroku XIV W 2152/12 oraz postanowieniach II W 575/13 i II W 261/18 sądy konstatują, że prawo do wolności wypowiedzi „może być ograniczone wyłącznie art. 10 ust. 2 cytowanej konwencji, a takie

⁴⁴ Swoboda wypowiedzi „odnosi się nie tylko do informacji i idei, odbieranych przychylnie lub postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale także do takich, które obrażają, szokują lub niepokoją państwo bądź jakąkolwiek grupę społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie istnieje demokratyczne społeczeństwo”.

⁴⁵ Wyrok z dnia 7 grudnia 1976 r., skarga nr 5493/72, <http://hudoc.echr.coe.int/en/g?i=001-57499> (dostęp: 2.02.2020).

⁴⁶ Szerzej J. Kulesza, *Wybryk..., passim* (w druku).

szczegółne okoliczności w niniejszym sprawie bez wątpienia nie zachodzą⁴⁷. Jeszcze dalej posuwa się sąd w wyroku II W 489/17/P, gdzie orzeka, że „zakazywanie tego [inkryminowanych zdjęć – przyp. aut.] naruszałoby wręcz zasadę proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji”. Bez wątpienia sądy nie mają świadomości, że ograniczenie, o którym piszą, zostało wprowadzone i zabezpieczone przez ustawodawcę sankcją karną *sensu largo* w szczególności w art. 51 i 141 k.w., których zastosowania sądy odmówiły, i nie jest kompetencją sądów ocenianie, czy przesłanki z art. 10 ust. 2 Konwencji (bądź art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) zachodzą, czy też nie. Jeśli sąd uważa, że wymierzenie kary z art. 51 § 1 k.w. naruszałoby zasadę proporcjonalności ze względu na nadmierną ingerencję w wolność wypowiedzi jednostki, to powinien zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego, a nie samodzielnie rozstrzygać kwestie, do których rozstrzygania nie ma kompetencji. Czym kończy się twórczość sądów wchodzących w rolę Trybunału Konstytucyjnego, można było prześledzić na przykładzie stosowania przez nie sankcji bezwzględnie oznaczonej w art. 148 § 2 k.k. i skutków późniejszego judykatu Trybunału⁴⁸.

Jako zaskakujące jawi się, że w postanowieniu VII W 371/15 sąd „abstrahuje od treści i formy przekazu”, choć to ją właśnie (i wyłącznie) powinien poddać ocenie w kontekście stawianego zarzutu z art. 51 § 1 k.w. Tak samo w postanowieniu V W 52/18 sąd stwierdza, że obwiniony korzystał z wolności wyrażania poglądów „natomiast forma ich głoszenia, rozpowszechniania jest poza oceną kodeksu wykroczeń”. Podobnie w postanowieniach II W 23/15 i II W 1942/14 zauważają sądy, że „sposób wyrażania przekonań może przybrać formę nieakceptowaną”, co nie skłania ich jednak do refleksji nad tym, że właśnie z taką nieakceptowaną formą mają do czynienia w przypadku inkryminowanych zdjęć płodów. Wpadają natomiast na zdumiewający pomysł, by uwolnić działaczy pro-life od odpowiedzialności, przyznając im szerszy wachlarz dopuszczalnych środków głoszenia poglądów – środków wyrazistych, silnie oddziałujących, włącznie z prowokacją, na wzór istniejącej, ich zdaniem, szerszej swobody artystycznej⁴⁹. Z kolei w postanowieniu

⁴⁷ Tu znowu SR w Oleśnicy i SR w Opocznie słowo w słowo powtarzają całe zdania z wcześniejszego wyroku SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, XIV W 2152/12, łącznie z tą powołaną frazą.

⁴⁸ Por. J. Kulesza, *Glosa do wyroku TK z dnia 16 kwietnia 2009 r., P 11/08, „Państwo i Prawo” 2010, nr 3, s. 124–129.*

⁴⁹ Ponownie sąd orzekający później „zapatrzył się” co do słowa na wcześniejsze postanowienie innego sądu. O merytorycznej głębi myśli tych sądów (karnych) świadczą już choćby powołane w chronologicznie pierwszym postanowieniu II W 23/15 po-

II W 1942/14 sąd, odrzucając realizację znamienia wybryku, uzasadnia, iż jego przyjęcie „w skrajnym wypadku oznaczałoby to i prowadziło zarazem do paradoksu, że sprzeczna z ww. normami [zachowania się – przyp. aut.] jest idea propagowania życia”. Sąd nie rozumie, że czym innym jest propagowanie idei, czym innym zaś użyte w tym celu środki, z których nie wszystkie muszą być prawnie dopuszczalne (tak jak zresztą i propagowanie nie każdej idei jest prawnie dopuszczalne)⁵⁰. Podobnie w wyroku VII Ka 956/18 stwierdza sąd, że wolność wypowiedzi dotyczy „poglądów, które mogą mieć charakter kontrowersyjny czy wręcz »szokujący« ze względu na sposób ich wyrażania”. Poglądy działaczy pro-life nie są szokujące, być może dla części społeczeństwa kontrowersyjne, mają oni pełne prawo je głosić, czym innym natomiast jest nieobyczajna forma ich propagowania.

Niekiedy nawiązują też sądy do wolności zgromadzeń (postanowienie II W 1065/17, wyrok III W 1021/18), pojmując ją błędnie jako niepodlegającą żadnym regulacjom ani ograniczeniom. W wyroku III W 1021/18 sąd zmienił kwalifikację z art. 51 § 1 k.w. na art. 141 k.w. (z którego obwinionego skazał) z tego względu, iż „zachowanie obwinionego sprowadzające się do uczestniczenia w legalnym zgromadzeniu publicznym w żaden sposób nie może być uznane za wybryk”, podobnie jak „demonstrowanie określonych poglądów moralnych”. Ocenie sądu podlegało jednak prezentowanie w przestrzeni publicznej inkryminowanych zdjęć, a nie branie udziału w legalnym zgromadzeniu czy prezentowanie określonych poglądów. Gdyby konsekwentnie stosować tezę sądu, należałoby przyjąć, że w trakcie legalnej manifestacji wolno w szczególności legalnie znieważać (art. 133, 135 § 2, 137, 196 k.k.) czy dopuszczać się w istocie wybryków, w innej sytuacji kwalifikowalnych z art. 51 i 140 k.w.

Podsumowując ten wątek, należy odnieść do wszystkich powyższych rozstrzygnięć konstatację sądu z postanowienia IV Kz 1203/18, w którym wskazał, że „zbytним uproszczeniem jest ogólnikowe powoływanie się przez Sąd Rejonowy na prawo do swobodnego wyrażania

zycie, z których tylko jedna jest rzeczywiście podstawowym opracowaniem (R. Kubiak, J. Nalewajko, *Sztuka jako okoliczność wyłączająca bezprawność?*, „Palestra” 2000, nr 9–10), po którym jednak doktryna karnistyczna doczekała się już licznych kolejnych opracowań, w tym interdyscyplinarnych. Pozostałe to artykuły L. Leszczyńskiego, *Kryterium „konieczności w demokratycznym społeczeństwie” w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – studium teoretycznoprawne*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2014, nr 1, cywilistyczny felieton E. Łętowskiej i K. Pawłowskiego, *Za wolność sztuki, prawa i błędzenia*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2012, nr 11, oraz artykuł prasowy P. Sarzyńskiego, *Twórcy już nie wolno*, „Polityka” 2003, nr 30 (dział Fusy).

⁵⁰ W tym zakresie sąd orzekający później niestety wykazał myślową samodzielność.

swoich poglądów oraz swobody wypowiedzi. [...] Wolność słowa nie ma jednak charakteru absolutnego”. Trafnie również podkreśla sąd w postanowieniu IV Kz 1203/18, że

nie może [...] tłumaczyć nimi [kwestiami światopoglądowymi, dotyczącymi sfery moralności, etyki czy religii – przyp. aut.] wszelkich działań podejmowanych w tej sferze. Nawet bowiem szlachetne w założeniu cele nie mogą stanowić automatycznie przyzwolenia na prezentowanie ich wszelkimi możliwymi metodami, a więc także takimi, które wywołują negatywne odczucia u nieograniczonego kręgu odbiorców, stanowią przejaw lekceważenia uczuć innych osób i wywołują oburzenie.

Niemal każde z analizowanych rozstrzygnięć nadaje się wyłącznie do krytycznego zgłosowania i powyższa analiza nie wyczerpuje katalogu błędów w wykładni popełnionych przez sądy. Trudno mówić o majestacie sprawiedliwości, który miałby emanować z analizowanych postanowień i wyroków. Emanuje raczej skrajna powierzchowność wykładni i ignorowanie instytucji części ogólnej prawa wykroczeń (postacie umyślności). Szokują pomysły wdrażania instytucji nieistniejących (kontratyp (?) sztuki i wolności wypowiedzi). Zadziwia bierność sądów, które nie wychodziły poza stawiany zarzut – nie badały ewentualnej realizacji skutku w postaci zakłócenia spokoju lub porządku publicznego na gruncie art. 51 § 1 k.w. (ponieważ oskarżyciel zarzucał wyłącznie wywołanie zgorszenia) i nie badały możliwości zakwalifikowania zachowania z art. 140 czy 141 k.w. (ewentualnie z art. 51 § 1 k.w., jeśli zarzut opiewał na art. 141 k.w.).

Pro dignitate legis et maiestate iustitiae pracę tę autor Jubilatowi składa zatem w darze.

697

Literatura

- Bojarski M., *Art. 51 (Zakłócenie porządku)*, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, M. Bojarski, W. Radecki, Legalis 2019.
- Budyn-Kulik M., [w:] P. Daniluk (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Daniluk P., *O wykroczeniu z art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń (w związku z wyrokiem SN z 30.01.2018 r., IV KK 475/17)*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 1.
- Falandysz L., *Wykroczenie zakłócenia porządku publicznego*, Warszawa 1974.
- Gliszczyńska-Grabias A., *Glosa do wyroku ETPC z dnia 8 listopada 2012 r., 43481/09, PETA Niemcy przeciwko Niemcom*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 9.
- Kulesza J., *Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 10 grudnia 2018 r., VII Ka 956/18*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2019, nr 2.

- Kulesza J., *Glosa do wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 lipca 2019 r., IV Ka 677/19, „Państwo i Prawo”* (w druku).
- Kulesza J., *Glosa do wyroku TK z dnia 16 kwietnia 2009 r., P 11/08, „Państwo i Prawo”* 2010, nr 3.
- Kulesza J., *Publiczne prezentowanie zdjęć martwych płodów jako nieobyczajny wybryk (art. 140 Kodeksu wykroczeń)*, „*Studia Prawnicze*” 2019, nr 2.
- Kulesza J., *Publiczne prezentowanie zdjęć martwych płodów jako wybryk zakłócenia spokoju i porządku publicznego bądź wywołania zgorszenia (art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń)*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 2020, nr 1.
- Kulesza J., *Wybryk nieobyczajny publicznego prezentowania zdjęć martwych płodów a ochrona wolności wypowiedzi w świetle orzecznictwa ETPC*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 2020, nr 1.
- Kulesza W., *Demonstracja. Blokada. Strajk. Granice wolności zgromadzeń i strajku w polskim prawie karnym na tle prawa niemieckiego*, Łódź 1991.
- Kulesza W., *Rozdział VI. Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego. Tom 10. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2016.

Orzecznictwo

698

- Postanowienie SO we Wrocławiu z dnia 1 marca 2016 r., IV Kz 19/16, niepubl.
- Postanowienie SO we Wrocławiu z dnia 14 marca 2016 r., IV KZ 64/16, niepubl.
- Postanowienie SO we Wrocławiu z dnia 28 stycznia 2019 r., IV Kz 1203/18, niepubl.
- Postanowienie SR dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie z dnia 9 kwietnia 2018 r., II W 969/18/K, niepubl.
- Postanowienie SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 2 sierpnia 2018 r., XIV W 2655/18, niepubl.
- Postanowienie SR dla Wrocławia-Krzyków z dnia 29 listopada 2018 r., V W 727/18, niepubl.
- Postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 9 listopada 2015 r., VI W 3604/15, niepubl.
- Postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 18 stycznia 2016 r., VI W 5233/15, niepubl.
- Postanowienie SR Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 30 marca 2015 r., III W 391/15, niepubl.
- Postanowienie SR w Giżycku z dnia 11 maja 2018 r., V W 52/18, niepubl.
- Postanowienie SR w Grodzisku Mazowieckim z dnia 29 kwietnia 2015 r., II W 23/15, niepubl.
- Postanowienie SR w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 23 listopada 2016 r., II W 1446/16, niepubl.
- Postanowienie SR w Kaliszu z dnia 9 września 2015 r., VII W 371/15, niepubl.
- Postanowienie SR w Kartuzach z dnia 22 marca 2018 r., II W 1065/17, niepubl.
- Postanowienie SR w Oleśnicy z dnia 9 kwietnia 2018 r., II W 261/18, niepubl.

Postanowienie SR w Opcznie z dnia 17 kwietnia 2014 r., II W 575/13, niepubl.
Postanowienie SR w Słubicach z dnia 20 listopada 2012 r., II W 903/12, niepubl.
Wyrok ETPC z dnia 7 grudnia 1976 r., *Handyside v. Zjednoczone Królestwo*, skarga nr 5493/72, <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57499> (dostęp: 2.02.2020).
Wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2012 r., *PETA Deutschland v. Niemcy*, skarga nr 43481/09, <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-114273> (dostęp: 2.02.2020).
Wyrok ETPC z dnia 28 października 2014 r., *Gough v. Zjednoczone Królestwo*, skarga nr 49327/11, <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-147623> (dostęp: 2.02.2020).
Wyrok SO w Opolu z dnia 10 grudnia 2018 r., VII Ka 956/18, niepubl.
Wyrok SR dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z dnia 6 kwietnia 2017 r., II W 489/17/P, niepubl.
Wyrok SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 20 czerwca 2013 r., XIV W 2152/12, niepubl.
Wyrok SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 31 maja 2016 r., VI W 3461/15, niepubl.
Wyrok SR Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 2 kwietnia 2019 r., III W 1021/18, niepubl.
Wyrok SR w Bielsku-Białej z dnia 19 stycznia 2010 r., IX W 339/10, niepubl.
Wyrok SR w Garwolinie z dnia 22 maja 2018 r., II W 530/17, niepubl.
Wyrok SR w Grodzisku Mazowieckim z dnia 22 grudnia 2015 r., II W 1942/14, niepubl.
Wyrok SR w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 9 stycznia 2018 r., II W 672/17, niepubl.
Wyrok SR w Opolu z dnia 27 czerwca 2018 r., II W 2184/17, niepubl.
Wyrok SR w Rzeszowie z dnia 5 sierpnia 2010 r., II W 938/10, niepubl.
Wyrok SR w Rzeszowie z dnia 20 maja 2011 r., II W 938/10, niepubl.
Wyrok SO we Wrocławiu z dnia 25 lipca 2019 r., IV Ka 677/19, Lex nr 2706605.

699

Akty prawne

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. poz. 483 ze sprost. i zm.).
Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2019 r. poz. 821 ze zm.).
Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2019 r. poz. 361 ze zm.).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1950 ze zm.).

Netografia

https://pl.wikipedia.org/wiki/Mondo_movies (dostęp: 2.02.2020).